

TADEUSZ MĘDZELOWSKI

IDEAŁ BRATERSTWA LUDZKOŚCI W WYBRANYCH POGLĄDACH RELIGIJNYCH

Większość kościołów i związków wyznaniowych powołuje się na idee braterstwa jednak ich przedstawiciele zdają sobie sprawę, że emocje, które pojawiają się przy okazji poruszania tematów wymagających przyjęcia interpretacji mogą doprowadzić do zawężenia perspektywy dialogu i pojawi się ryzyko nowych, głębszych niż dotychczas podziałów¹. Nasuwa się pytanie, czy kościoły i związki wyznaniowe są w stanie porozumieć się w sprawie stosunku do wojen, kiedy historia ludzkości przekonuje, że przemoc, agresja, wojna towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Czy potrafią uznać fakt występowania różnic, z jakimi mamy do czynienia nie tylko w odmiennych tradycjach, ale także często w obrębie tego samego kościoła czy związku wyznaniowego?

Każdy kościół czy związek wyznaniowy mówiąc o braterstwie wskazuje swoim wyznawcom, jak należy rozumieć i interpretować tę ideę. Gdyby zespolić braterstwo z wartością trwałego pokoju rodzi się pytanie, czy kościoły i związki wyznaniowe utrzymujące kapelanów wojskowych dążą do urzeczywistnienia tej idei? Czy wyznania, które opowiadają się przeciwko wojnom, których wyznawcy nie biorą broni do ręki, ale uważają, że wszelkie inne wyznania są dziełem szatana i nie zapewnią zbawienia głoszą ideę braterstwa wszystkich ludzi? Czy kościoły odrzucające ekumenizm lub twierdzące, że ekumenizm jest utopią są bliskie idei braterstwa? Takich pytań jest więcej. Niemniej istotne jest podejście do problemów etycznych.

Pełen sprzeczności stosunek do braterstwa prezentują przedstawiciele Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Adwentyści odrzucają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na kolor skóry, przynależność plemienną, narodowość, czy płeć. Równość wszystkich ludzi jest jednym z naczelných założeń Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Jest ona wyrażona w trzynastej zasadzie wiary tego Kościoła. Nie powinno być też podziału na mniejszych i większych, bogatych i biednych, mężczyzn i kobiety². Jednak w roku 1976 z Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego wyłoniło się Braterstwo Adwentystów Dnia Siódmego zrzeszające również Adwentystów Dnia Siódmego o orientacji homoseksualnej i biseksualnej oraz osoby transseksualne i transgenderyczne. Stanowisko

Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, otwarcie potępiające praktyki homoseksualne jako grzech oraz popierające praktykę wyłączenia praktykujących homoseksualnych adwentystów ze zborów, stało się przyczyną zawiązania Międzynarodowego Braterstwa Adwentystów Dnia Siódmego.

Międzynarodowe Braterstwo Adwentystów Dnia Siódmego uważa, że każdy człowiek został stworzony na obraz Boży i dlatego nie wolno dyskryminować nikogo z powodu jego orientacji seksualnej. Mamy więc nierozwiązany problem wewnątrz jednego związku wyznaniowego. Dodam, że w Polsce Braterstwo Adwentystów Dnia Siódmego nie jest zarejestrowane.

Świadkowie Jehowy są trzecim co do liczebności wyznaniem działającym w Polsce i jedynym notującym widoczny wzrost wyznawców. W swoich publikacjach wypowiadają się negatywnie na temat uprzedzeń i dyskryminacji. Uważają, że z powodu uprzedzeń, prześladowań, złego traktowania ludzie żyją w strachu i mają większe trudności ze znalezieniem pracy. Dyskryminację i nietolerancję uważają za znak naszych czasów i świadectwo niedoskonałości człowieka. Jako przyczynę wskazują błędne wzorce wpajane w domu rodzinnym, a także towarzystwo osób przedstawiających inne rasy lub narody w złym świetle. Przyczyną uprzedzeń zdaniem Świadców Jehowy są fałszywe nauki religijne, nacjonalizm i nadmierna duma. Zachęcają do darzenia miłością ludzi niezależnie od ich narodowości, koloru skóry, płci, sytuacji finansowej, czy pozycji społecznej³. Uważają, że uprzedzenia i dyskryminacja staną się przeszłością, gdy na ziemi obejmie rządy Jezus Chrystus⁴. Nie biorą udziału w działalności ekumenicznej uważając inne religie za pozostające pod wpływem szatana. Jedyną drogą prowadzącą do zbawienia jest ta, którą proponują Świadkowie Jehowy.

Czy interpretację treści Biblii i stosunek do braterstwa prezentowany przez Świadców Jehowy są w stanie zaakceptować przedstawiciele innych związków wyznaniowych? Analiza dostępnych materiałów i prezentowanych stanowisk pozwala stwierdzić, że nie. Kompromis w tej sprawie też nie jest możliwy.

Chrześcijańskie Centrum Pan Jest Sztandarem Kościoła w Tarnowie liczy zaledwie 25 osób. Kościół ten dopuszcza możliwość współpracy z tymi kościołami, które przyjmują nieomyślność i nienaruszalność Biblii jako natchnionego Słowa Bożego. Współpracę zaś z kościołami uznającymi za równorzędne z Biblią inne źródła wiary uznają za niemożliwą. Wyklucza więc współpracę chociażby z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego, który uznaje prorocтва głoszone przez Ellen G. White. Wierzą w istnienie Kościoła uniwersalnego, to znaczy składającego się z wszystkich powołanych przez Boga do nieba i osób aktualnie żyjących w różnych krajach⁵. Powinnością każdego chrześcijani-

¹ Por. T. P. Rausch, *Katolicyzm w trzecim tysiącleciu*, Kraków 2007, s. 311–312.

² Por. Z. Łyko, *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*, Warszawa 2000, s. 416; W. Polok, *Miejsce Kościoła w Świecie*, Warszawa 1993, s. 37–40.

³ Por. *Ofiary uprzedzeń i dyskryminacji*, w: „Przebudźcie się” 2009 nr 8, s. 3–6.

⁴ Por. Tamże, *Miłość zwycięża uprzedzenia*, s. 9.

⁵ Por. T. Mędzelowski, *Chrześcijańskie Centrum Pan Jest Sztandarem – Kościół w Tarnowie*, „Przegląd Religioznawczy” 1999 nr 3/4, s. 263.

na jest, zdaniem Chrześcijańskiego Centrum, modlić się o pomyślność kraju w którym żyje. Kościół opowiada się za przestrzeganiem prawa i respektowaniem wolności człowieka, w tym wolności sumienia i wyznania. Głosi potrzebę modlitwy za władze państwowe, aby te mądrze i sprawiedliwie rządziły. Dezaprobatą działalności władz świeckich może pojawić się wtedy, gdyby były łamane prawa ustanowione przez Boga dotyczące nienawiści, eksterminacji, czy głoszenia Słowa Bożego⁶.

Związkiem wyznaniowym, któremu bliskie są ideały braterstwa są bahaici. Wiara Bahai propaguje zasady moralności oparte na równości ludzi i wartości pokoju. Są one ujęte w ich Dodekalogu, który głosi, że cała ludzkość powinna być traktowana jako jedna wielka rodzina. Człowiek powinien szukać prawdy w sobie. Uważa, że wszystkie religie mają wspólną podstawę, a religia oparta na rozumowych przesłankach winna być podstawą jedności i harmonii pomiędzy ludźmi⁷.

Zasadniczym przesłaniem bahaitów jest jedność. Bahá'u'lláha nauczał, że jest tylko jeden Bóg, jedna ludzkość, a wszystkie religie świata reprezentują stadia objawienia Boskiej woli i celu dla ludzkości. Przekonywał, że nadszedł czas, by wszystkie ludy zjednoczyły się w pokojowe i zintegrowane globalne społeczeństwo. Pisał: „Ziemia jest tylko jednym krajem, a ludzkość jej obywatelami”. Pisma Bahá'u'llacha odnoszą się do dzisiejszych światowych problemów poczynając od nowego myślenia o kulturowej różnorodności i ochronie środowiska po decentralizację podejmowania decyzji w świecie, który zdaniem bahaitów szybko staje się globalnym sąsiedztwem⁸.

Nauka zaszczipiana przez Bahá'ullaha dąży do zjednoczenia ludzkości, ustanowienia powszechnego pokoju poprzez przemianę życia jednostek, a tym samym odnowę społeczeństwa. Bahaici uważają, że osiągnięcie światowego pokoju jest nieuniknionym etapem rozwoju ludzkości. Wymaga głębszego zrozumienia problemów nękających współczesny świat.

Według bahaitów, aby sprostać wymaganiom czasu należy stworzyć nową, sprawiedliwą cywilizację opartą na nowej duchowej perspektywie i nowym systemie rządów dzięki któremu owa nowa duchowa perspektywa będzie mogła być jak najefektywniej wprowadzona w życie. Te dwie cechy nowej cywilizacji powinny rozwijać się razem, współdziałać ze sobą i w ten sposób tworzyć spiralę postępu.

W rozumieniu Wiary Baha'i dobrobyt ludzkości jest osiągalny poprzez jedność w różnorodności, czyli przekonanie, że odmienność poszczególnych

⁶ Por. Tamże, s. 261.

⁷ Por. T. Mędzelowski, *Mniejszości religijne w Polsce po 1989 roku w ujęciu filozofii polityki*, Tarnów 2013, s. 54–55.

⁸ Por. *Bahaici Profil Wiary Baha'i Publikacja Biura Informacji Publicznej Międzynarodowej Wspólnoty Bahaickiej*, /Wyjatek z Baha'itów, publikacji Międzynarodowej Wspólnoty Bahaickiej/, maszynopis w zbiorach autora rozdziału, s. 5.

narodów, wierzeń i postaw życiowych ma stanowić podstawę bogactwa ludzkości a nie przyczynę konfliktów. W społeczeństwie, które bahaici zamierzają stworzyć, ustanie niezdrowe współzawodnictwo między narodami, zanikną wszelkie formy nienawiści i intrygi. Animoszje i rasowe uprzedzenia ustąpią miejsca przyjaźni, zrozumieniu i współpracy. Powinny zostać na stałe usunięte przyczyny waśni religijnych. Będzie się rozwijać współpraca gospodarcza między wszystkimi kontynentami.

Wiara Baha'i opiera się na przekonaniu, że aktualna sytuacja na świecie jest przejawem dojrzewania ludzkości, co napawa optymizmem, gdyż dojrzałość jest wstępnym warunkiem do podjęcia budowy pokojowego świata. Powszechny Dom Sprawiedliwości w swoim orędziu zatytułowanym „Obietnica Światowego Pokoju”, wydanym w roku 1985, wskazuje na przeszkody stojące na drodze do ustanowienia światowego pokoju. Wskazuje też w jaki sposób przeszkody te mogą zostać usunięte. Zalicza do nich: rasizm, różnice między bogatymi i biednymi, nacjonalizm, spory religijne, emancypację kobiet, powszechne wykształcenie oraz brak porozumienia między ludźmi.

Wyznawcy Wiary Baha'i uważają, że brak porozumiewania się między ludźmi osłabia wysiłki zmierzające do pokoju na świecie. Przyjęcie międzynarodowego pomocniczego języka ułatwiłoby w dużej mierze rozwiązanie tego problemu. Pokój wypływa z duchowych i moralnych postaw. Dzięki odpowiedniemu ich kształtowaniu można znaleźć rozwiązania. Trwały pokój między narodami jest istotnym etapem, ale nie ostatecznym celem społecznego rozwoju ludzkości. Ostatecznym celem jest zjednoczenie wszystkich ludzi w jedną powszechną rodzinę⁹.

Bahaici uważają rasizm za szkodliwy i niweczący postęp. Demoralizuje on tych, którzy są jego zwolennikami i hamuje rozwój jego ofiar, czyli uciskanych. Różnice między bogatymi i biednymi stanowią źródło cierpienia. Prowadzą do niestabilności na świecie, a w konsekwencji do wojen. Nacjonalizm powoduje, że wykluczona jest równocześnie miłość do swojego kraju i zarazem innych narodów. Aby to zmienić trzeba zintensyfikować działania w kierunku poczucia solidarności między narodami¹⁰.

Spory religijne były i są przyczyną konfliktów. Stanowią też barierę dla postępu. Równość płci jest jednym z najważniejszych warunków pokoju. Zaprzeczenie tej równości jest niesprawiedliwością wobec połowy populacji świata a u mężczyzn wyzwała szkodliwe postawy i nawyki, które są przenoszone ze środowiska rodzinnego do miejsca pracy, do życia politycznego i ostatecznie do stosunków międzynarodowych. Nie ma podstaw ani moralnych, ani biologicznych, którymi można usprawiedliwić zaprzeczenie tej równości. Tylko wtedy, gdy kobiety będą miały równe prawa z mężczyznami

⁹ Por. T. Mędzelowski, *Mniejszości religijne...*, s. 192–193.

¹⁰ Por. *Bahaici Profil Wiary Baha'i...*, s. 30–31, *Mowy Paryskie*, przekład Krzysztof Biliński, s. 11–13.

we wszystkich dziedzinach stworzony zostanie klimat z którego może wyłonić się międzynarodowy pokój. Ogromną wagę przywiązują bahaici do powszechnego wykształcenia. Nawołują do nauki zasad światowego obywatelstwa. Ignorancja w tym względzie jest głównym czynnikiem, który prowadzi do upadku narodów. Żaden naród nie może odnosić sukcesów, jeśli nie zapewni wykształcenia wszystkim jego obywatelom. Brak środków ogranicza zdolności wielu państw do spełnienia tego postulatu, a także narzuca kto ma zdobywać wykształcenie. Pierwszeństwo w korzystaniu z kształcenia powinny mieć kobiety i dziewczęta, ponieważ za pośrednictwem wykształconych matek najszybciej i najskuteczniej rozpowszechnia się wiedza. Istotnym czynnikiem w procesie jednoczenia ludzkości jest brak porozumienia pomiędzy narodami. Dlatego też postulują przyjęcie międzynarodowego języka bez którego całkowite zjednoczenie różnych części ludzkości jest niemożliwe.

Głoszeniu braterstwa powinno towarzyszyć dążenie do realizacji tej idei. Problem tkwi w tym, że poszczególne kościoły i związki wyznaniowe nawet jeśli to czynią to samodzielnie, nie współpracując ze sobą, według własnych wzorców. Sobór Watykański II uznał, iż „ideał braterstwa pomimo tego, że został umieszczony w narodowych hasłach wielu narodów, miał w rozwoju myśli filozoficznej i politycznej mniejsze echo, niż takie ideały, jak wolność, równość, postęp czy jedność. Jest więc martwą literą we współczesnych społecznościach. Ma on szczególne znaczenie dla chrześcijan ze względu na Boży plan miłości braterskiej, objawiony przez Chrystusa. Rozum ludzki może sam uznać równość wszystkich ludzi i konieczność ograniczenia nadmiernych różnic między nimi, ale okazuje się niezdolny do wprowadzenia braterstwa, które jest darem nadprzyrodzonym. Kościół ze swej strony uznaje urzeczywistnianie braterstwa ludzi za swoje powołanie zawarte w twórczym planie Boga i zamierza realizować tę ideę na płaszczyźnie powszechnej i lokalnej. Bóg zapewnia bowiem, że „przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości i że próba stworzenia powszechnego braterstwa nie jest nadaremna”¹¹. Problem tkwi w tym, że poza deklaracjami i wyrażaniem nadziei Kościół rzymskokatolicki nie zrobił od 1965 roku kroku do przodu.

Papież Franciszek w swoim orędziu, które wygłosił 1 stycznia 2014 roku powiedział: „Ludzkość ma wpisane w sobie powołanie do braterstwa, ale także dramatyczną możliwość zdrady tego powołania”¹². Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić. Co więcej Papież uznał, że braterstwo jest podstawą i drogą do pokoju, tłumy wojny, a służba jest duszą tego braterstwa. Apelowal, by pamiętać, że jesteśmy braćmi, by nie traktować bliźniego jak wroga lub przeciwnika, którego trzeba wyeliminować.

¹¹ *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym Gaudium et spes / Radość i nadzieja/* Watykan 6 grudnia 1965, s. 38.

¹² *Braterstwo podstawą i drogą do pokoju – orędzie Ojca Świętego Franciszka na Światowy dzień pokoju.* Watykan, 1 stycznia 2014.

Zdaniem Papieża Franciszka u podstaw wojen i licznych niesprawiedliwości na świecie stoi przede wszystkim egoizm, chciwe dążenie do dóbr materialnych, pycha, chęć panowania, posiadania, manipulowania, eksploatacji oraz obojętność. Według Papieża jedynym wyjściem z tej sytuacji jest uznanie drugiego człowieka za swojego brata. Braterstwo jest podstawą i drogą do pokoju, tłumy wojny, a służba jest duszą tego braterstwa. Dlatego Papież apeluje, by pamiętać, że jesteśmy braćmi, by nie traktować bliźniego jak wroga lub przeciwnika, którego trzeba wyeliminować. Jak zatem pogodzić ze stanowiskiem Papieża w sprawie pokoju funkcjonowanie licznej grupy kapelanów w Wojsku Polskim?

Do realizacji idei, o których mówi Papież niezbędna jest wola hierarchów Kościoła rzymskokatolickiego w poszczególnych państwach i traktowanie przedstawicieli innych kościołów i związków wyznaniowych działających w Polsce na zasadzie braterstwa a przynajmniej jako partnerów. To samo dotyczy osób bezwyznaniowych, agnostyków czy ateistów.

Maria Szyszkowska stoi na stanowisku, że „Współczesnemu pokoleniu przyświeca idea stworzenia globalnego społeczeństwa, w którym zostaną przezwyciężone podziały ludzi na rasy, narody, religie, partie polityczne, płeć, skłonności seksualne. Zapewne nowym prawem człowieka zostanie uznane w przyszłości życie w trwałym pokoju”¹³. Szyszkowska uważa też, że przyszłość ludzkości podobnie jak teraźniejszość zależy od stanu świadomości jednostek. „Zależy także od podejmowanych czynów, a więc od siły charakterów, a zwłaszcza odwagi przekuwania poglądów na działania. Świadomość człowieka, to czynnik kształtujący egzystencję jednostek oraz dzieje ludzkości”¹⁴. Mając te słowa na uwadze członkowie i hierarchowie kościołów i związków wyznaniowych powinni wsłuchiwać się w głosy nawołujące do idei braterstwa. Powinny one skłonić ich do przemyślenia założeń związanych z zasadami braterstwa.

¹³ *Refleksje nad ludzkością*, www.szyszkowska.blog.pl, wpis z 5 czerwca 2012.

¹⁴ Tamże.